

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Henryk Walczewski

Protokolant: Sekretarz sądowy Adam Gałęcki

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2024 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W.

o ustalenie i zapłatę

1. Oddała powództwo w całości
2. Zasądza od powódki A. K. na rzecz strony pozwanej (...) Bank SA we W. zwrot kosztów procesu w kwocie 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty, w czym mieszczą się opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa 17 zł (siedemnaście złotych) i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego.

Sygn. XXVIII C 7978/22

U z a s a d n i e n i e w y r o k u

z dnia 7 maja 2024 r

**Pozwem** przeciwko pozwanemu (...) Bank Spółka Akcyjna we W. z dnia 8 kwietnia 2022 r. (data stempla pocztowego na k 41) strona powodowa w osobie A. K. wniosła o ustalenie nieważności umowy kredytu walutowego z dnia 22 sierpnia 2006 r. nr. (...) w całości i zapłatę kwoty 11 353, 64 zł tytułem zwrotu dokonanych rat kapitałowo – odsetkowych ponad wypłacony kapitał, uznające je za świadczenie nienależne. Ponadto pozew zawiera żądanie ewentualne w postaci uznania umowy za kredyt złotowy z pominięciem walutowych postanowień umownych, oraz zasądzenia kwoty 104 168, 18 zł jako zwrotu środków wpłaconych tytułem rat w zawyżonej wysokości, uznając je za bezpodstawne wzbogacenie. Obok żądania głównego i żądania ewentualnego, stron powodowa w pozwie wnosi o zasądzenie odsetek za opóźnienie i zwrot kosztów procesu. Wraz z pozwem przedstawione zostały dowody w postaci dokumentów, a w szczególności umowa kredytu oraz zaświadczenie banku o wysokości wpłat dokonanych przez stronę powodową na poczet spornej umowy kredytu. W obszernym uzasadnieniu zostały wyjaśnione żądania pozwu, w tym wskazane postanowienia umowy jakie strona powodowa uznaje za abuzywne, wraz z objaśnieniem przyczyn abuzywności oraz przesłanek dla których umowa po ich wyeliminowaniu staje się niemożliwa do wykonania, czyli jest bezskuteczna (nieważna) w całości.

Pismem z dnia 20 grudnia 2022 (k 144) powództwo zostało zmodyfikowane o zasądzenie dodatkowej kwoty 354 000 zł, wskazując że jest to kwota jej wpłat równa wysokości otrzymanego od banku kapitału. Tym samym powódka nie zamierza uwzględnić obowiązku zwrotu otrzymanego kapitału – bo pozwany bank nie uznał jej powództwa a powódka powołuje się na teorię dwóch kondykcji. Według powódki umowa kredytu jest nieważna i z tego powodu powódka nie ma żadnych zobowiązań wobec pozwanego banku- raty wpłacone przez powódkę są świadczeniem nienależnym i podlegają zwrotowi.

**W odpowiedzi na pozew** z dnia 1 grudnia 2022 r. (data Biura Podawczego Sądu k 117) pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu, kwestionując powództwo co do zasady i co do jego wysokości. Pozwany zaprzeczył głównym twierdzeniom pozwu co do abuzywności i nieważności postanowień umownych wskazanych w pozwie. W szczególności pozwany zaprzeczył aby w umowie znalazły się zabronione postanowienia umowne, strona powodowa nie została właściwie poinformowana – a tym samym że umowa jest bezskuteczna (nieważna) z przyczyn podanych w pozwie. Pozwany Bank wskazuje że celem umowy było uzyskanie kredytu dla powodów oprocentowanego stawką LIBOR a pozew został wniesiony w celu uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu PLN/CHF.

Tym samym pozwany Bank kwestionuje interes prawny w wytoczeniu powództwa przez powodów, wskazując że strona powodowa może być ewentualnie uprawniona do dalej idącego żądania zapłaty, jeżeli uważa że kurs waluty zastosowany do spłaty rat był za wysoki i powodował zawyżenie wysokości rat (tzw. „nadpłatę”). Ponadto pozwany bank wskazuje brak możliwości zmiany umowy poprzez tzw. „odfrankowanie” tzn. uznania że umowa kredytu jest umową złotową opartą na stawce LIBOR, ponieważ zasady stawek referencyjnych LIBOR/ SARON nie przewidują ich stosowania do waluty PLN.

W odpowiedzi na pozew przywołane zostało obszernie orzecznictwo sądów krajowych, oraz SN i TSUE.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

W dniu 22 sierpnia 2006 r. strona powodowa w osobie A. K. zawarła ze stroną pozwaną (...) Bank SA z siedzibą we W. umowę kredytu walutowego z przeznaczeniem na nabycie wskazanego w umowie lokalu mieszkalnego. Jak wskazane zostało w § 2 umowy - kwota udzielonego kredytu to 363 944, 30 zł waloryzowana do CHF, przy czym kwota kredytu w walucie zostanie ustalona w dniu wypłaty kredytu przez przeliczenie salda według tabeli kursowej banku kredytującego, kursem kupna waluty kredytu. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy (§ 2.1), a tytułem zabezpieczenia była hipoteka na kredytowanej nieruchomości i ubezpieczenia (§ 11). Co do spłaty kredytu, w umowie postanowiono (§ 5) że kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty rat w terminach i kwotach podanych w harmonogramie spłat. Harmonogram ten określa wysokość rat i zadłużenia w CHF, natomiast spłata ma nastąpić w PLN poprzez zasilanie dedykowanego konta wskazanego w w umowie (§5.4). Kwota raty stanowić będzie wynik pomnożenia kwoty raty w CHF z harmonogramu spłat, przez kurs waluty zgodnie z kursem sprzedaży jaki obowiązywał w NBP w dniu poprzedzającym spłatę (§5.5).

Dowód: umowa z dnia 22 sierpnia 2006 r. na k 16 - 18

Bank stosownie do zawartej umowy wypłacił stronie powodowej jako kredytobiorcy, na rachunek sprzedawcy nieruchomości (dewelopera) kwotę kredytu w wysokości wskazanej w zaświadczeniu banku. Nadto w oparciu o umowne zasady spłaty kredytu, strona powodowa dokonała wpłat tytułem spłaty rat na kapitał i odsetki w kwotach i wysokości podanych w zaświadczeniu banku z dnia 21 stycznia 2022 r.

Dowód: zaświadczenie banku na k 23 - 25

Strona powodowa złożyła też reklamację do pozwanego banku z dnia 3 lutego 2022 r. wskazując na niedozwolone postanowienia umowne dotyczące stosowania kursu wymiany waluty według jednostronnego ustalenia banku i zażądała zapłaty kwoty 111 048, 00 czyli różnicy w sumie wpłat ponad otrzymany kapitał

Dowód: kopia reklamacji na k 36- 37

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2024 strony były zainteresowane ugodą do której nie doszło, więc na rozprawie w dniu 7 maja 2024 r. strony były zainteresowane sporem.

Dowód: protokół na k 163

Na pytanie Przewodniczącego pełnomocnik pozwanego banku oświadczył, że pod względem rachunkowymi nie kwestionuje kwot podanych w rozszerzeniu powództwa pismem z dnia 20 grudnia 2022 r.

Zmierzając do wyjaśnienia sytuacji prawnej strony powodowej, aby udzielić jej o tym pouczenia mając na względzie że ma ona status konsumenta - Przewodniczący odebrał od pełnomocnika pozwanego oświadczenie o treści roszczeń wzajemnych wywołanych ewentualnym unieważnieniem umowy w całości. Strona pozwana wyjaśniła, że nie precyzując żądań dochodzić zwrotu kapitału w zwaloryzowanej kwocie.

Mając powyższe na względzie, powódka została pouczona przez Sąd jako konsument o obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń w przypadku upadku umowy na podstawie art. 494 k.c. , oraz co do innych roszczeń jakie może podnosić pozwany bank przez wniesienie pozwu, a także odpowiedzialności za koszty związane z wnoszeniem kolejnych pozwów służących rozliczeniu między stronami.

Powódka zrozumiała pouczenie, a następnie oświadczyła Sądowi że wyraża wolę uznania umowy za nieważną w całości.

Nadto powódka została przesłuchana w celu objaśnienia okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy kredytu, zaakceptowania warunków umowy, poinformowania o ryzyku kursowym i zmianie wysokości zadłużenia wyrażonej w PLN. Powódka wyjaśniła, że za sporny kredyt zakupiła mieszkanie na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Obecnie powódka w tym mieszkaniu nie mieszka ale je wynajmuje za kwotę pozwalającą opłacić raty i utrzymanie mieszkania. Powódka przeprowadziła się najpierw do swojego partnera a potem do swojego innego mniejszego mieszkania. Powodem przeprowadzki jest konflikt z sąsiadami, którzy są dla powódki stalkerami. Powódka jest architektem i prowadzi działalność gospodarczą poza swoim mieszkaniem. Powódka skorzystała z kredytu walutowego, ponieważ taka była rekomendacja pracownika banku a raty niższe niż za kredyt złotowy. Powódka wie, że poziom rat zależy od kursu CHF, ale uważa że wzrosły nadmiernie bo z początku były nieco ponad 1600 zł a teraz około 2500 zł. Nadto saldo zadłużenia powódki wynosi teraz około 385 000 zł i jest wyższe od kwoty kredytu.

Dowód: protokół z dnia 7 maja 2024 na k 163

**Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił** na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności oraz zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. W szczególności dotyczy to dokumentów w postaci umowy kredytu zawartej między stronami, regulaminu, zaświadczenia banku oraz oświadczeń składanych przez strony.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powódki, która w sposób rzeczowy i konkretny przedstawiła okoliczności towarzyszące zawieraniu umowy z pozwanym bankiem.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty, a w sprawie o ustalenie nieważności kredytu walutowego powinny dotyczyć kwestii dotyczących danej umowy; zamieszczonych w niej postanowień oraz czynności które doprowadziły do jej zawarcia.

Postanowieniem z dnia 7 maja 2024 r. wydanym na rozprawie, Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. postanowił pominąć w skazany w pozwie dowód z opinii biegłego, a także oddalił wnioski dowodowe ze świadków wnioskowanych w odpowiedzi na pozew oraz opinii biegłego w zakresie wskazanym w odpowiedzi na pozew, jako nieprzydatne i zmierzające do przedłużenia sprawy, ponieważ mające wykazać fakty bezsporne, tudzież udowodnione już przez wnioskodawców w niniejszej sprawie, a tym samym powodujące znaczne przedłużenie postępowania oraz uniemożliwiające rozpoznanie sprawy na pierwszej rozprawie (art. 206<sup>1</sup> k.p.c.) .

Okoliczności co do przebiegu spotkań z przedstawicielem banku, zakresu pouczeń i informacji przekazanych na temat kredytu hipotecznego, dokumentów podpisanych przez stronę powodową w chwili zawarcia umowy – a więc ustalenia w jakim zakresie strona powodowa miała możliwość negocjowania warunków umowy, a w jakim musiała przystać

na niepodlegające negocjacom postanowienia wzorca umownego przedstawionego przez bank - zostały wykazane na rozprawie w oparciu o wyjaśnienia stron oraz dokumenty załączone do akt sprawy.

Tezy dowodowe pozwanego banku, dotyczyły w tym zakresie wyłącznie przedstawienia przez ww. osoby ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, które to kwestie dostatecznie wyjaśnił pozwany w odpowiedzi na pozew oraz strona powodowa zeznając jako strona na rozprawie.

W niniejszej sprawie pominięcie dowodu z opinii biegłego było spowodowane również i tym, że przedmiotowy dowód miał wykazać świadczenie ewentualne, czyli fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie.

Sąd miał na względzie brak zarzutów ze strony pozwanej, wskazujących na błędne sumowanie kwot podanych w pozwie jako wpłat powodów do pozwanego banku. W wyniku oceny zaświadczenia wystawionego przez pozwanego bank, a dołączonego do pozwu, Sąd ustalił że kwoty dochodzone pozwem odpowiadają wysokością sumie należności faktycznie otrzymanych przez pozwanego Bank od strony powodowej w okresie objętym pozwem. Wspomniana czynność nie wymagała posiadania przez Sąd żadnej wiedzy specjalnej, w tym z zakresu rachunkowości. Toteż Sąd uznał, że angażowanie biegłego sądowego do weryfikacji poprawności kwot podanych w zaświadczeniu banku jest zbędne. Ponadto Sąd miał na względzie, że pełnomocnik strony pozwanej na pytanie Sądu na początku rozprawy nie sprecyzował zarzutów co do wysokości kwoty żądanej w pozwie, oraz nie kwestionował zaświadczenia banku – co zobowiązuje i upoważnia Sąd do zastosowania art. 229 i 230 k.p.c.

Dowód: protokół na k 163

Co do konsumenckiego charakteru przedmiotowej umowy kredytu, Sąd uznał wyjaśnienia strony powodowej, która wyjaśniła że zakupiona za sporny kredyt nieruchomości posłużyła zaspokojeniu jej potrzeb mieszkaniowych. Jak to wynika z zeznań na rozprawie, strona powodowa zawierając umowę nie miała doświadczenia w sprawach kredytów, więc zapewnienia pracownika banku o bezpieczeństwie zadłużenia wydawały się uzasadnione. Z tych powodów dokonała wyboru kredytu walutowego, kierując się jego atrakcyjnością wyrażoną w znacznie niższej racie oraz poleceniem pracownika banku, który udzielił kredytu. Przedstawiono powodce gotową umowę do podpisania, nie analizowano jej treści, zmiany wysokości zadłużenia, ryzyka walutowego, spreadu itd.

W niniejszej sprawie przedmiotem oceny w zakresie żądania głównego, pozostaje treść umowy pisemnej i abuzywność postanowień wskazanych w pozwie. Nie mają istotnego znaczenia szczegółowe informacje, jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, w jaki sposób przekazano pouczenia i informacje na temat produktu – kredytu hipotecznego. Zgodnie z zasadą pisemności umowy, powinny się one znajdować w dokumentach jakie kredytobiorca otrzymywał w chwili zawarcia umowy. Natomiast, czy kredytobiorca miał możliwość negocjowania umowy – należało ustalić i zostały to wykazane w oparciu o zeznania strony powodowej, oraz na podstawie odpowiedzi na pozew.

Po wysłuchaniu stanowisk stron i zamknięciu rozprawy został ogłoszony wyrok

Wyrok na k 165

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem w zaskarżonej umowie nie zostały zamieszczone postanowienia o charakterze niedozwolonym (abuzywne), które uprawniają Sąd do zastosowania ochrony z art. 385/1 k.c. jak to wskazano w pozwie.***

Umowa z dnia 22 sierpnia 2006 r. została zaskarżona na zasadzie jako postanowień niedozwolonych, klauzul umownych o przeliczaniu kwoty kredytu ustanowionego i wypłaconego w złotych na saldo kredytu w CHF, oraz rat

wyrażonych w CHF na złote. Zarzuty te w realiach treści umowy i stanu faktycznego niniejszej sprawy są oczywiście bezzasadne z następujących powodów:

1. Kwota kredytu wyrażona w złotych została przeliczona na CHF po kursie banku, co stanowi jednorazową czynność przewidzianą w umowie. Jeżeli bank zastosował niewłaściwy kurs, to powódka winna tę czynność reklamować – co nie miało miejsca, tak samo jako nie podniesiono w pozwie jaka kwota salda w CHF ma być właściwa i dlaczego,
2. Stosowanie przez bank kursu podawanego w tabeli kursów jest wykonaniem obowiązku nałożonego na bank w art. 111 ust 1 pkt 4 Prawa bankowego – co czyni absurdalnym zarzut abuzywności umowy w tym zakresie,
3. Istotą tzw. ustalonej linii orzeczniczej jest brak transparentności kursów stosowanych przez banki, bowiem kwestionowane umowy nie zawierają odesłania do jakichkolwiek zasad ustalania kursów, co czyni przekonującymi zarzuty o jednostronnym kształtowaniu kursów - co narusza równowagę praw i obowiązków stron jako przesłanki ochrony konsumentów,
4. W spornej umowie znajdują się zapisy rzadko spotykane w innych umowach, w postaci odesłania do kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku - § 5.5 umowy.

Powyższe przesłanki jednoznacznie wskazują że bank stosował kurs zewnętrzny, od banku niezależny i obiektywnie uzasadniony stanem rynku i autorytetem NBP. Brak więc przyczyn dla których zaskarżona umowa miała by zostać pozbawiona odesłań do kursów stosowanych przez bank, w tej części uznana za niewiążącą i w całości bezskuteczną.

***Ponadto należało mieć na względzie że;***

Do zawartej przez strony umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (dalej też jako „UPrB”) - w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy - przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony - kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i prowizją banku.

Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami i prowizją.

Umowa kredytu jest więc umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty kredytu w ratach kapitałowo – odsetkowych.

Ponadto wskazać należy, iż sporna umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów

ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie, oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe nie stanowi ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wypłata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich, zaś operacja z walutą obcą dokonywana jest jedynie w postaci zapisów księgowych, a do faktycznego przekazania wartości dewizowych nie dochodzi. Do faktycznego obrotu walutą kredytu dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano.

Mając powyższe na uwadze należy rozróżnienia pomiędzy kredytem indeksowanym do waluty obcej, a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu indeksowanego, kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone powódce w walucie polskiej oraz Umowa przewidywała, że w takiej też walucie powódka będzie spłacała raty kapitałowo - odsetkowe, z całą pewnością należy mówić o kredycie indeksowanym lub waloryzowanym - nie zaś kredycie walutowym.

Podkreślić należy, iż zastosowany w umowie mechanizm indeksacji nie zmieniał kwoty kredytu wypłaconego w PLN, a stanowił on jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu zostanie przeliczone na walutę obcą wskazaną w umowie. Kredytobiorca zobowiązany był do dokonania spłaty kredytu - przy czym wysokość rat została ustalona w walucie obcej, do zapłaty w PLN według kursu waluty indeksacji. W zamian za ustanowiony w umowie mechanizm indeksacji oraz zadłużenie wyrażone w walucie obcej, kredytobiorca zyskiwał niskie oprocentowanie związane z walutą powiązaną ze stawką LIBOR / SARON.

Zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie ww. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., tzw. „ustawy antyspreadowej”, dopuszczalne było na zasadzie swobody umów zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10; z 29.04.2015 r., V CSK 445/14; z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14; z 27.02.2019 r., II CSK 19/18 oraz z 11.12.2019 r., V CSK 382/18). Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością zawierania umów o kredyt indeksowany przed wejściem w życie ww. ustawy nowelizującej było właśnie wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe przepisu dotyczącego kredytów indeksowanych do waluty innej niż polska. Racjonalny ustawodawca nie wprowadziłby bowiem do porządku prawnego umowy, co do której zachodzą przesłanki do stwierdzenia jej nieważności.

Sporny kredyt był wypłacony w złotych polskich oraz indeksowany kursem CHF, z którą z kolei powiązana była stopa referencyjna inna niż dla PLN, tj. nie WIBOR, lecz LIBOR. Na tej zasadzie kredytobiorca zyskiwał nie tylko niższą ratę spłaty kredytu, ale w większości przypadków ogólną zdolność do zaciągnięcia kredytu. Z powodu wysokości swoich dochodów, większość kredytobiorców walutowych nie mogła zaciągnąć kredytu złotowego, a mając zdolność do kredytu walutowego mogła wybierać tylko pomiędzy kredytem walutowym a rezygnacją z nabycia danej nieruchomości.

Samo wprowadzenie do Umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji - z wyżej wskazanych już względów - w ocenie Sądu, nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, gdyż nie naruszało zasady swobody

umów, wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Natomiast inną kwestią jest sposób określenia przez pozwany Bank mechanizmu indeksacji poprzez odesłanie do kursów walut, ustalanych w Tabelach kursowych, tworzonych przez Bank, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należy stwierdzić, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta z jednej strony pomiędzy powodami występującymi w roli kredytobiorcy a pozwanym - kredytodawcą. W myśl art. 43<sup>1</sup> k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Za konsumenta zaś, na gruncie art. 22<sup>1</sup> k.c. uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Zdaniem Sądu strona powodowa zaciągnęła zobowiązanie umowne, działając jako konsument, ponieważ nabyła własność kredytowanej nieruchomości w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych i nie prowadziła na niej działalności gospodarczej. Brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek dowodów, z których by wynikało, iż strona powodowa korzystała z kredytowanej nieruchomości do działalności gospodarczej, albo świadczyła odpłatne usługi. Strona powodowa wskazała, iż mieszkanie zostało przez nią nabyte do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych czyli osobistego „zamieszkania” w kredytowanej nieruchomości.

Wskazać w tym miejscu należy, że osoba, która w chwili zawierania umowy posiadała status konsumenta, nie może go następnie utracić nawet w wyniku podjęcia działalności gospodarczej, jeśli zawarta uprzednio umowa konsumencka następnie służy prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej. Zważyć bowiem należy, że późniejsze prowadzenie działalności gospodarczej nie podważa w żaden sposób zasadniczych przyczyn, dla których konsumenci są objęci silniejszą ochroną prawną niż nie-konsumenci – tj. słabszej pozycji negocjacyjnej wobec przedsiębiorcy oraz braku fachowej wiedzy o przedmiocie zawieranej umowy. Okoliczności te, istniejące w chwili zawierania umowy, uzasadniają utrzymywanie ochrony konsumenckiej wobec osoby, która następnie zaczęła prowadzić działalność gospodarczą nawet w związku z zawarciem tej umowy. Wniosek taki wynika ponadto z przepisów o klauzulach niedozwolonych, zwłaszcza art. 385<sup>2</sup> k.c., który stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Podobnie zatem, to znaczy na ten sam moment, należy oceniać konsumencki status kontrahenta przedsiębiorcy.

Bank natomiast posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu, brak podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na rażące naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Stwierdzenie nieważności czynności prawnej z powodu jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. W ocenie Sądu, strona powodowa nie wykazała, aby w niniejszej sprawie zachodził taki wyjątkowy wypadek, w szczególności, aby znajdowała się ona w anormalnej sytuacji w chwili zawierania Umowy, bądź aby z uwagi na cechy osobowe nie była w stanie zrozumieć treści czynności prawnej ani informacji o tym, że z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej związane jest ryzyko walutowe.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 r., w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiami tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Odpowiednio w art. 385<sup>1</sup> § 2 strony są związane umową w pozostałym zakresie, tj. postanowień których nie uznano za abuzywne. W niniejszej sprawie okoliczności te nie zachodzą.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że strona powodowa przystąpiła do przedmiotowej umowy o kredyt jako konsument (art. 22<sup>1</sup> k.c.), zaś pozwany Bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43<sup>1</sup> k.c.). W niniejszym procesie nie budziły wątpliwości i poza sporem pozostawały, zagadnienia celu lub rozumienia postanowień umownych, ponieważ jej wykonanie w oparciu o zakwestionowaną Umowę nie rodziło problemów. Poza treścią umowy należy ulokować zarzut pozwu o niewypełnienia obowiązków informacyjnych względem strony powodowej, ponieważ odpowiednie oświadczenie pozostawało poza tekstem umowy. Zarzut niedopełnienia obowiązku informacyjnego należy więc traktować jako zarzut przeciwko wadliwości czynności prowadzących do zawarcia umowy kredytu przez powodów, podlegającym innej ocenie niż wykładnia jej tekstu. Sąd przyjął, że kwestia zakresu przekazanych stronie powodowej pouczeń, nie może stanowić samodzielnej przyczyny nieważności umowy. Albowiem konsument powinien również samodzielnie oceniać treść i znaczenie czynności prawnej, a nie polegać bezrefleksyjnie na drugiej stronie transakcji. W szczególności konsument bez względu na to w jaki sposób i czy dostatecznie został poinformowany – powinien być uważny i ostrożny adekwatnie do wartości i znaczenia zobowiązania. W szczególności powinien korzystać z możliwości zadawania pytań i samodzielnego weryfikowania kwestii przedstawionego mu ryzyka lub zapisów umownych. Nie można też abstrahować od doświadczenia życiowego przeciętnego obywatela, ponieważ każdy stykał się w jakiś sposób z potrzebą wymiany walut, a aktualne kursy są podawane regularnie w mediach. Zjawisko nieustannej zmiany kursów jest więc powszechne, nie można jednak oczekiwać aby przeciętny obywatel miał jakąś wiedzę na temat historycznego kształtowania się kursu waluty zadłużenia – mógł więc polegać na zapewnieniach banku lub pośrednika finansowego mającego status specjalisty i osoby której ufamy z racji specjalizacji i profesjonalnego doradztwa.

Wobec uznania, iż dopełnienie obowiązku informacyjnego nie może być wyłączną przesłanką oceny zaskarżonej umowy, konieczne jest przejście do pogłębionej analizy przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. w postaci naruszenia dobrych obyczajów ze skutkiem rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w badanym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez przedsiębiorcę jako kontrahenta konsumenta takich klauzul umownych, które mogą doprowadzić do zaburzenia równowagi kontraktowej stron danego stosunku (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 października 2020 r., w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowania w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 125/15 i z dnia 04 kwietnia 2019 r. w sprawie III C 159/17).

Sąd orzekający w niniejszym składzie wskazuje że zaskarżona umowa jest wolna od abuzywności, ponieważ w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. W przedmiotowej umowie zawarto odesłanie do kursu zewnętrznego, obiektywnie ukształtowanego przez rynek. Może być kwestionowana tylko taka klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii dotyczącej



kosztów kredytu i związanej z nim wysokości zadłużenia - jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 4.04.2019 r. w sprawie III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 4.11.2020 r., w sprawie V ACa 300/20). Dodać przy tym należy, iż w niniejszej sprawie w chwili zamknięcia rozprawy kurs CHF wynosił blisko dwukrotnie więcej niż w dacie zawarcia Umowy. Oczywiście zmiana kursu nie przesądza o dysproporcji świadczenia umownego, ponieważ istotnie łagodzi je dewaluacja złotówki, zmiana cen i siły nabywczej oraz wzrost cen kredytowanego dobra (nieruchomości). Jednak przedmiotem zaskarżenia i oceny Sądu jest zarzut abuzywności - nie jest nim żądanie waloryzacji świadczenia umownego – co zgodnie z art. 321 k.p.c. prowadzi tylko do oceny zaskarżonych postanowień umowy.

Zgodnie natomiast z art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Biorąc pod uwagę treść umowy, okoliczności jej zawarcia, oraz zapisy innych umów zawierające podobne postanowienia do przedmiotu niniejszej oceny.

***Reasumując powyższe Sąd Okręgowy postanowił co następuje:***

Powództwo podlega oddaleniu w całości, ponieważ brak podstaw do uznania wadliwości umowy tak w części jak i w całości, a wraz z tym do uznania zasadności o żądań o ustalenie i zapłatę w zakresie żądania głównego i żądań ewentualnych.

***Koszty procesu – pkt 2 sentencji***

Sąd postanowił o kosztach procesu stosowanie do jego wyniku na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając koszty zastępstwa procesowego dla pełnomocnika w stawce podstawowej wg. norm przepisanych (Rozp. Min. Spraw)

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Henryk Walczewski

Z: (...);

- (...)

Dnia 28 czerwca 2024 r.